

Ty wiesz i ja to wiem

Perfect

pamiętam mroźną noc
kiedy szyby popękały
radio, która grało nam
straciło głos
zadając sobie ból
ostro żeśmy się kochali
podnieceni myślą, że
tym razem to koniec już
pamiętam dziwny dzień
kiedy tęczę malowali
gdy w okuł amok trwał
schowałaś mnie
w skrzypiącej szafie gdzie
śmiechem żeśmy maskowali
nadgorliwość naszych ciał
jak dobrze tam
czułem się
ty wiesz i ja to wiem
nic dwa razy nie powtarza się
dlaczego
to co rajcuje nas
ulatuje jak z nieszczelnej butli gaz
już nie całujesz mnie
tak łapczywie jak przedwczoraj
kiedy byle jaki dzień komiksem był
w głowie nie rodzą się
tamte fantastyczne słowa
które kładło się na chleb
by zabić głód
brak mi ich
czy ty nie czujesz, że
ktoś ukradkiem z nas wypija krew
dlaczego
gdy jak zabita śpisz
zwykłą wodę leją nam do pustych żył
ty wiesz i ja to wiem
nic dwa razy nie powtarza się
dlaczego
to co nas grzało tak
ulatuje z nas
czy ty nie czujesz, że
ktoś ukradkiem z nas wypija krew
dlaczego
gdy jak zabita śpisz
zwykłą wodę leją nam do pustych żył